№ 58. Niedziela dnia 11 Maja 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Pogrom żydów w Budapeszcie.

WIEDEŃ 10.5 — Pomimo zarządzeń cenzury budapeszteńskiej nie zdołano ukryć faktu, iż od dnia 7 bm. porawiają się w Budapeszcie zaburzenia antyżydowskie, przytem **zdemolowano i spalono większość sklepów żydowskich** w różnych dzielnicach miasta. — **Żydów wyciągano na ulicę i obrzucano kamieniami.** Policja nie była w możności opanować położenia.

Żydzi w popłochu opuszczają miasto, władze są bezsilne i jakkolwiek żydowscy członkowie rządu, stanowiący jego większość bezwzględną, pragnęliby położyć kres zaburzeniom, zamiary ich rozbijają się o postawę tłumów.

Jak podaje „9-Uhr Blatt" wyszły na jaw potworne szczegóły, dotyczące dręczenia zakładników, pobranych gwałtem przez rząd komunistyczny w liczbie około 2 tysięcy osób. Wśród zakładników są starcy 70-letni. Na interwencję koalicji zdołano uzyskać tylko uwolnienie osób, liczących co najmniej 60 lat życia.

TELEGRAMY.

Francja jest niedostatecznie zabezpieczona.

WIEDEŃ, 10.5 B. kor. donosi w telegramie iskrowym z Paryża. Pełne posiedzenie konferencji pokojowej, na którem ustalono tekst preliminarza pokojowego, odbyło się dnia 6 maja. Jako przedstawiciel Włoch brał udział w tem posiedzeniu minister żywnościowy Crespi.

Marszałek Foch wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że zabezpieczenia, które otrzymuje Francja, są ze stanowiska wojskowego niedostateczne. Zdaniem marszałka, traktat nie powinien być podpisany. Francja powinna otrzymać przyczółki mostowe nad Renem.

Przerażenie w Niemczech.

WIEDEŃ, 10.5 „N. Wien. Journal" donosi z Berlina: W kołach parlamentarnych wywołały warunki pokojowe wprost przerażenie, szczególnie u socjalnych demokratów, którzy po rewolucji w Niemczech, spodziewali się względniejszego traktowania przez koalicję.

WIEDEŃ, 10.5 W. b. kor. donosi z Berlina: Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiego zgromadzenia krajowego oświadczył prez. ministrów Hirsch, że warunki pokojowe są skrajnie sprzeczne z uchwałą powziętą przez zgromadzenie krajowe w dniu 1 kwietnia. **Niema w nich śladu o pokoju na podstawie porozumienia jest to czysty pokój przemocy.** W tej chwili należy zachować zimną krew. Wiceprezydent Fronzel i następni mówcy potępiali również jaknajostrzej warunki pokojowe.

Paderewski był przy wręczaniu traktatu.

WIEDEŃ, 10.5 B. kor. donosi z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu, na którem wręczono warunki pokojowe delegatom niemieckim, był także obecny prezydent polskich ministrów Paderewski.

Sojusznicy poprą Francję w razie nowego ataku Niemiec.

WIEDEŃ, 10.5 W. B. kor. donosi z Paryża: Reuter donosi: Oprócz gwarancji wymienionych w traktacie pokojowym, zobowiązali się prezydent St. Zjednoczonych Ameryki i prezydent ministrów Wielkiej Brytanji zaproponować senatowi Stanów Zjednoczonych względnie parlamentowi angielskiemu zawarcie układu, który będzie wymagał aprobaty Rady związku narodów, w którym państwa te zobowiązują się **pospieszyć Francji natychmiast z pomocą, jeżeliby Francja miała być narażona na ponowny atak ze strony Niemiec.**

Przed zawarciem pokoju z Austrją.

WIEDEŃ 10.5 — „N. fr. Presse" donosi: Główna komisja zgromadzenia narodowego odbyła posiedzenie, poświęcone udzieleniu dyrektywy dla delegatów austrjackich wezwanych do przybycia przez konferencję pokojową. Z wywodów sekretarza Bauera wynika, że istnieje możliwość rokowań między delegatami austrjackimi a koalicją, nawet w tym wypadku, gdyby koalicja nie zgodziła się na przyłączenie niemieckiej Austrji do Niemiec.

Jak się odbyło wręczenie traktatu

We środę 7 maja o godz. 2 popoł. zaczęli się zjeżdżać do Wersalu delegaci państw na uroczystość wręczenia traktatu pokojowego.

Delegatów niemieckich wprowadził do sali pułkownik Henris. Delegaci niemieccy wszedłszy do sali skłonili się delegatom koalicji, którzy powstali z miejsc i odpowiedzieli na ukłon delegatów niemieckich.

Clemenceau wygłosił następnie przemówienie,

w którem oświadczył: Posiedzenie ogłaszam za otwarte, Nie czas ani miejsce na zbyteczne słowa. Przed sobą macie uprawnionych przedstawicieli wielkich i małych państw sojuszniczych i sprzymierzonych, które przez przeciąg 4 lat prowadziły narzuconą im okrutną wojnę.

Nadeszła godzina uregulowania ciężkiego porachunku.

Wyście prosili nas o pokój. My jesteśmy skłonni dać go wam. Akt, który wam wręczy sekretarz generalny konferencji, wyjaśni wam, jakie warunki ułożyliśmy. Dla umożliwienia wam przestudjowania traktatu otrzymacie wszystkie niezbędne ułatwienia, nie mówiąc o grzecznościach, które są przyjęte wśród narodów cywilizowanych. By wam dać poznać i drugie oblicze tego, co myślimy, muszę tu dodać, że ten drugi pokój w Wersalu, który ma stanowić przedmiot naszych narad, zbyt drogo został okupiony przez reprezentowane tutaj narody, byśmy nie mieli dążyć jednomyślnie wszelkimi środkami do uzyskania należytego, nam uprawnionego zadośćuczynienia.

Pełnomocnicy niemieccy mają termin 13 dni dla przedstawienia na piśmie w języku francuskim i angielskim swoich uwag, dotyczących traktatu pokojowego. Przed upływem tego terminu pełnomocnicy Niemiec będą mieli możność odesłania swojej odpowiedzi względnie stawiania pytań odnośnie do wymienionych kwestji.

Na to odpowiedział prusak Brockdorff-Rantzau po niemiecku.

Każde zdanie jego przemówienia tłómacze tłómaczyli na języki francuski i angielski.

Oświadczył on, że **nietylko Niemcy sami (!) ponoszą winę za wybuch wojny.** Po obu stronach były okrucieństwa i naduzycia i tarcza żadnego narodu nie pozostała czysta.

Przemówienie swe zakończył br. Brockdorff-Rantzau słowami: Przyjmuję traktat z dobrą wolą przestudjowania wszystkich warunków i w nadziei, że **będziemy mogli go podpisać.**

O godzinie 4 popołudniu delegaci niemieccy opuścili salę.

Znaczenie traktatu dla Polski.

Ogólnie określając, Rzplita odzyskuje na zachodzie granice z r. 1772 z dołączeniem przeważnej części Śląska Górnego, który od 600 blisko lat odłączony od Polski, obecnie ma się zjednoczyć z krajem macierzystym. Wracając więc zabrane ziemię przez Fryderyka II, całe Poznańskie, Prusy Zachodnie, położone na lewym brzegu Wisły — sprawa przynależności państwowej powiatów zach.-pruskich na prawym brzegu rzeki, kwidzyńskiego i malborskiego oddania plebiscytowi.

O przynależności państwowej południowej części Prus Wschodnich zadecyduje plebiscyt. Możnaby się było zapatrywać krytycznie na wynik głosowania u mas ludowych w południowej części Prus Wchodnich, wśród t.zw. „Mazurów" ze względu na to, że od lat całych prowadzili tam Prusacy stałą i konsekwentną agitację, ułatwioną przez wspólność wyznania: działalność pism polskich w Ełku i Szczytnie słabo mogła ją paraliżować. W ostatnich miesiącach, gdy kwestja samostanowienia narodów stała się aktualną, agitacja krzyżacka wzmogła się jeszcze i wynik plebiscytu byłby niepewny.

Ogłoszone w traktacie pokojowym zachodnie granice Polski spełniają nasze słuszne żądania. Wbrew rozmaitym pesymistycznym głosom przekonaliśmy się, że sprawa polska zyskała pełne zrozumienie na Konferencji. Ziemie oderwane od tylu wieków wracają do Macierzy. Zdruzgotany Krzyżak zmuszony jest zwrócić to, co zagrabił w dobie rozbiorów. Musi to obudzić najżywszą radość w każdem sercu polskiem!

Obecnie wszystkie siły należy nam zespolić, by podołać zagadnieniom wielkiej chwili dziejowej. Z wybrzeżem morza, Wielkopolską i Śląskiem Górnym i Cieszyńskim, również Orawę i Spisz muszą objąć jedne granice!

Nie łudźmy się, że łatwo przyjdzie nam odebrać Niemcom Śląsk Górny. Szczęście, że Wielkopolska okazała nadzwyczajną sprawność organizacyjną i siłę wewnętrzną i że wojsko polskie w Poznańskiem sprosta wszelkim zadaniom.

Uwięzienie Lenina i zamordowanie Trockiego.

Angielskie doniesienie o dokonanym przewrocie w Moskwie.

WIEDEŃ 10.5 — Z Londynu podają doniesienie do „Daily Telegraph", który ogłasza wiadomość z Kopenhagi tej treści, iż w Moskwie **dokonał się nowy przewrót** a to pod wpływem klęsk, poniesionych przez czerwoną armję.

Według dalszych doniesień Lenin został uwięziony, a Trockij zamordowany. Inna wersja podaje, jakoby Trockij popełnił samobójstwo.

Ucieczka Wilhelma z Holandji.

WIEDEŃ 10.5 — Niektóre pisma wiedeńskie notują giełdową pogłoskę, że największy zbrodniarz **ex-cesarz Wilhelm uciekł w niewiadomym kierunku z Holandji.** Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Ile wojska mają Niemcy?

Według prasy Francuskiej armja niemiecka w chwili obecnej składa się:
1) z resztek dawnej armji cesarskiej,
2) z oddziałów ochotniczych.
3) z milicji narodowej.

Teoretycznie armja powinna liczyć 25 korpusów po 2 dywizje na stopie pokojowej. W rzeczywistości jednak niemieckie ministerjum wojny zatrzymało jeszcze 1) „niezbędnych" oficerów i żołnierzy w różnych biurach i instytucjach 2) 6 korpusów na granicy wschodniej nie zostało zdemobilizowanych, 3) cały szereg oddziałów w pozostałych korpusach pod różnemi pretekstami nie został również zdemobilizowany. Dokładniej cyfra armji niemieckiej nie dodobna określić, znajduje się ona między 500.000 amiljonem. Do tego trzeba dodać różne organizacje ochotnicze t. zwane „Schütze". Milica narodowa liczy 300 tysięcy ludzi.

Bandyci dla bolszewików.

W tych dniach w Krakowie około godziny 9 wieczór do mieszkania Uebersfelda, fabrykanta mydła wpadło podczas kolacji czterech bandytów, którzy przyłożyli rewolwery do głów obecnych i zażądali wydania pieniędzy. Żona Uebersfelda oddała klucze od kasy, z której bandyci zabrali 12000 koron i książeczkę kasy oszczędności.

Następnie bandyci przeprowadzili rewizję osobistą u domowników i zabrali biżuterje, poczem oddalili się zostawiając na straży jednego z towarzyszów.

Odchodząc, — bandyci oświadczyli że pieniądze i biżuterje odesłane zostaną do kasy bolszewickiej w Warszawie.

Na Śląsk!

Na Śląsk!
Kto zowiesz się Polakiem —
i polskie serce w sobie masz!...
Na Śląsk!...
Porachuj się z krzyżakiem,
który tam jeszcze trzyma straż
i gnębiąc, więzi deprawuje.
jak Wilhelm — zbrodniarz czynił wprzód —
dlatego, że się polskim czuje
nasz dzielny Górnośląski lud!

*

Na Śląsk!...
Oczyśćmy tę ziemicę,
z band, co ją gnębią nocą, dniem;
Zdeptać dzielącą nas granicę,
i z macierzystym złączyć pniem!

*

Na Śląsk!...
Wyplenić z jego łona
zgrai krzyżackiej niecny ród!...
— — — — — — —
Niech żyje Polska zjednoczona!...
Niech żyje wolny Polski lud!..

E. Kłoniecki.

Stanisław Moniuszko.

(w setną rocznicę urodzin.)

Wobec ogromu chwili dziejowej i epokowych wypadków w życiu narodu cicho przechodzi jubileusz stuletniej rocznicy narodzin jednego z wielkich pieśniarzy polskich, którego imię jaśnieje blaskiem promiennej chwały, jako twórcy „Halki", „Hrabiny" i „Strasznego dworu".

Jest nim Stanisław Moniuszko, syn ziemi litewskiej. Wiosenna go przyniosła pora, majowe słońce blaskiem otaczało jego kołyskę, jaskółka uwiła swe gniazdko nad jego głową, co uważano za dobrą wróżbę dla dziecięcia. Pierwszą mistrzynią jego niemowlęcych i dziecięcych wzlotów w dziedzinie muzyki i pieśni była rodzona matka, która przy klawikordzie nuciła mu „Spiewy historyczne" Niemcewicza. Malec słuchał, ale i sam próbował. Ojcowe opowiadanie o starych dziejach i granie lasów, poszum łąk i pól, szmer strumieni i śpiew ptasząt tworzyły harmonję tonów, które głęboko zaglądały do uczucia i wyobraźni młodego muzyka.

Rodzice dla niezwykłych zdolności ukochanego jedynaka przenieśli się z Ubiela do Warszawy i tu oddany został na naukę do profesora Augusta Freyera, przyjaciela Chopina.

Moniuszko kończy nauki gimnazjalne w Mińsku, a celem nabycia wiadomości i doświadczenia muzycznego udaje się do Berlina. Po dwu latach wraca do kraju.

Pzy wjeździe do ojczyzny w pierwszym napotkanym kościele chce Bogu podziękować. Była to niedziela. Nabożeństwo miało się rozpocząć. Młody muzyk pobiegł na chór i wyręczył nieznanego sobie grajka-organistę. Starzec usta otworzył na cuda, jakie począł wygrywać na jego wiejskich organach niewiadomy podróżnik.

W r. 1840 poślubia Moniuszko wybrankę serca Aleksandrę Milerównę w Wilnie.

Dla muzyka rozpoczęła się uciążliwa praca. Lekcje muzyki, a wreszcie posada organisty miały mu dać kawałek chleba. Biedak, zdarzało się, koncertował czasem mając na jednej nodze but futrzany, na drugiej zwykły—bo pary całej nie posiadał.

Serdeczny przyjaciel jego Walicki nie ma słów uznania dla jego szlachetnego charakteru, szczerości, prawdomówności prostoty i głębokiej wiary w Boga i ludzi.

Przy szarem codziennem zajęciu zaczął tworzyć samodzielnie. Z pod jego pióra powstały pieśni: Litanie ostrobramskie, msze i opery mniejsze: „Ideał", „Loterja", „Woda Cudowna", „Sielanka" i inne.

A kiedy dostał od poety Włodzimierza Wolskiego cudne wiersze „Halki", wziął się mistrz do tworzenia muzyki dla tej perły oper polskich. Początkowo w skromnych rozmiarach zagrano ją prywatnie, później po wielu trudnościach „Halka" rozśpiewała się na dobre w Warszawie w sam dzień Nowego Roku w Warszawie.

Dzieło to otworzyło mu karjerę. Zostaje kapelmistrzem teatrów warszawskich i profesora w Instytucie muzycznym. Nim jednakże te stanowiska przyjął podążył jeszcze do Paryża, gdzie komponuje „Flisa".

Po powrocie ze stolicy francuskiej prowadzi nader pracowity żywot i tworzy kolejne w paniałe opery: „Hrabina", „Verbum nobile", „Straszny Dwór", „Parja" i „Beata", oprócz oper dał nam prześliczne pieśni, „Sonety Krymskie" i „Widma".

Smierć przyszła nagle w d. 4 czerwca 1872 r. w czasie powrotu z kościoła na progu domu, tknięty paraliżem. Zwłoki spoczęły na Powązkach w Warszawie. Skromny grobowiec wskazuje, gdzie leży ten, który pieśń polską wciągnął na niebywałe szczyty piękna i sztuki.

Ks. W. Kneblewski.

Stanisław Moniuszko jako twórca opery polskiej.

Idealizm chrześcijański dał początek formie muzycznej, niezmiernie ważnej w zastosowaniu do ludowej sztuki pieśnianej. Że już w początkach rozwoju muzyki polifonicznej Francuzi, Niederlandczycy, Niemcy i Anglicy posiadali znaczną liczbę pieśni ludowych, daje się to widzieć z utworów nawet religijnych najwcześniejszych kontrapunkcistów. Pieśni ludowe pochodzące z egzaltacji romantycznej są odzwierciadleniem psychicznego stanu duszy ludzkiej. A że uczucia pieśnią wyrażane są rozmaite, nic więc dziwnego, że pieśń znalazła największe zastosowanie w muzyce dramatycznej: w oratorjum, kantacie i operze.

Polska posiadała także różnej treści pieśni, stanowiące materjał pod budowę rodzinnej opery. Zostając atoli pod muzycznym wpływem naprzemian Włoch i Francji, od nich czerpać musiała wzory i gotowe formy obce narodowym uczuciom. Pierwsi kompozytorowie sztuki dramatycznej w Polsce jak Maciej Kamiński i Antoni Wejnert nie czerpali natchnienia ze skarbnicy uczuć polskich. Ich styl zdradza naśladownictwo zepsutego smaku szkoły włoskiej.

Pierwiastek narodowy na scenie polskiej zaczął rozbrzmiewać dopiero gdy Jan Stefani wystawił operę „Krakowiacy i Górale", którą obudził w słuchaczach zainteresowanie oraz mistrzom polskim wskazał kierunek wprawy narodowej.

Po Stefanim pisali operę w Polsce J. K. Elsner, K Kurpiński i inni, ale właściwym twórcą opery polskiej był dopiero Stanisław Moniuszko. Żyjąc w okresie romantyzmu nacechowanego rozbujaniem fantazji, zamiast marzyć i i błądzić w krainie cieniów, Moniuszko umysłem trzeźwym wcześnie poznał rzeczywistość. Dlatego też jego realizm twórczy był zdolnym do zainteresowania szerszego koła słuchaczów.

Moniuszko pisał wiele, ale wielki swój tryumf rozpoczął dopiero operą „Halka", którą opracował, o ile go stać był, najpiękniej. W niej jak w zwierciadle słuchacz widzi rodzinne zwyczaje i obyczaje, ułomności i zalety, oraz prześliczną muzykę, zaczerpniętą ze źródła narodowego geniuszu. Któż z nas nie zna „Halki?" Niektóre jej urywki dostały się na ulicę, mimo to słucha się jej jak utworu, pierwszy raz przedstawionego.

Po Halce i Flisie dał Moniuszko „Hrabinę", arcydzieło prawdy, wdzięku i dowcipu, wykończone tak doskonałe jak wykończył Mozart swego „Don Żuana". Staroszlacheckie obyczaje znajdują odzwierciadlenie jego w „Verdum Nobile".

Postępując wciąż wyżej, jako poeta coraz sympatyczniejszy i artysta coraz doskonalszy, Moniuszko, w r. 1865 wystawił w teatrze warszawskim swój „Straszny dwór", operę w czterech aktach, która unieśmiertelniła imię jego podobnie jak „Pan Tadeusz" unieśmiertelnił imię Mickiewicza. W niej to za pomocą czarodziejstw muzyki, Moniuszko umiał wywołać cienie przeszłości, malując historję własnymi barwami. Chór towarzyszy husarskich, chór niewiast przy krosnach, recitatywy Miecznika i t. p. są perłami liryzmu epickiego, rzadko napotykane w utworach najznakomitszych mistrzów. Łzę serdeczną wyciska z oczu pieśń Stefana do matki, bo nastrój jej jest dawny, wytworzony w obyczajowych stosunkach rodziny polskiej.

Prawda, że w operach Moniuszki nie widać silniejszych kontrastów i światłocieni, poważnej akcji i głębokiej gry psychologicznej, jak u Mozarta, ale zato narodowość wyraziła się tu rytmem ognistym fizjognomiką życia, oraz poezją prawdy, przedstawionej za pomocą właściwej harmonji.

F. Witeszczak.

KRONIKA.

Dziś 11 maja 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97.64
500	„	„	„	„	488,20
1000	„	„	„	„	976.39
5000	„	„	„	„	4881,95
10000	„	„	„	„	9763,89

Jutro 12 Maja 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrącaniu procentu)

100	markowe,	koron.,	rubl.	za	97.63
500	„	„	„	„	488,28
1000	„	„	„	„	976,26
5000	„	„	„	„	4882,56
10000	„	„	„	„	9765,45

ZYCIE CZĘSTOCHOWY.

Nabożeństwo harcerskie.

Dziś 11 b.m. o g. 9 i pół w kościele św. Jakuba odbędzie się nabożeństwo harcerskie ku uczczeniu św. Jerzego. Drużyny męskie i żeńskie przybędą w ordynku do świątyni, poczem na placu przy ul. Jasnej odbędzie się generalna zbiórka drużyn w celu wysłuchania rozkazu komendy głównej w Warszawie i sprezentowania się nowemu inspektoratowi okręgu Częstochowskiego.

Zebranie likwidacyjne.

Komisja Wielkanocna niniejszym zaprasza uprzejmie wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia święconego dla żołnierzy, na ogólne zebranie, mające się odbyć we wtorek dn. 13 maja o g. 7 wiecz. w sali inspektoratu szkolnego Aleja III 56 dla ostatecznego przejrzenia rachunków i zlikwidowania komitetu.

Dziś

w niedzielę 11 b. m. w sali kinematografu szkolnego (ul. Szkolna 10) o godz. 7 i pół Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" urządza

Zebranie polityczne w sprawie Litwy, Wilna i Białorusi

Przemawiać będą: poseł do Sejmu p. Marja Moczydłowska, dr, Nowak i ks. W. Kneblewski. Wejście bezpłatne.

Koncert Moniuszki.

W niedzielę dnia 11-go b. m. w sali Straży Ogniowej (ul. Strażacka 23) odbędzie się koncert ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, urządzony staraniem Wydz. społeczno-wychowaczego przy stow. „Jedności".

Program zapowiada występy chóru „Jedności", solistów, deklamacje oraz słowo wstępne wygłosi p. Edward Mąkosza.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na żołnierza polskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

Ceny miejsc od 50 fen do 3 mk.

Dzisiejsze zebranie polityczne.

Sprawa naszych północno - wschodnich kresów i sposób trafnego jej rozwiązania zgodnego z interesami ludności polskiej tamże zamieszkałej jest sprawą niezmiernie doniosłą dla całej Rzeczypospolitej Polskiej Ze sprawą tą wiąże się ściśle i ustalenie stosunku politycznego Polski z Litwą. Jest to rzecz wielkiej wagi, a jednocześnie wymagająca nietylko znajomości stosunków, ale i wiele taktu politycznego ze względu na ważność tej sprawy.

Społeczeństwo nasze albo mało zna tę sprawę, lub też traktuje ją pod kątem uczucia i reminiscencji z dziejów dawnej Rzeczypospolitej i nie może faktom rozgrywającymi się spojrzeć w oczy.

Kierując się powyższymi względami, chcąc zaznajomić ze stanem dzisiejszym sprawy polskiej na Litwie Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" urządza dziś w niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem w sali kinoteatru szkolnego zebranie polityczne w sprawie Litwy, Wilna i Białorusi.

Zaznaczamy, że żadnych zaproszeń rozsyłać nie będziemy, wejście jest bezpłatne i nie wątpimy że na zebranie to przybędą wszyscy interesujący się sprawą polską wogóle i kresów naszych w szczególności.

„Kurjer" na zjazd w stolicy.

Dziś, w niedzielę odbywać się będą w Warszawie narady zjazdu Związku ludowo-narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, w którym uczestniczyć mają bardzo liczni delegaci wszystkich dzielnic Polski i ze wszystkich warstw społecznych i stronnictw narodowych, zjednoczonych w organizacji Związku ludowo-narodowego.

Z okazji tej Redakcja naszego pisma przesłała do prezydjum zjazdu depeszę treści poniższej:

„Zjazdowi Ludowo-Narodowemu powodzenia w dziele jednoczenia myśli polskiej w Sejmie i Narodzie".

„Kurjer Częstochowski".

O zmniejszenie podatków miejskich.

Dowiadujemy się, iż obywatele z pod Jasnej Góry, św. Barbary, ul. Wieluńskiej i innych mają zamiar zainterpelować magistrat w celu zmniejszenia im niektórych podatków miejskich, podając za powód zabronienie przybywania na Jasną Górę kompanji.

Dodać należy, że w okolicach Jasnej Góry od lat pięciu handel ustał i prawie zamarł. Jedyną nadzieję mieli mieszkańcy dzielnicy tej w uruchomieniu handlu dewocjonaljami — i ta jednak zawiodła. Obywatele tamtejsi od początku płacą na równi podatki z obywatelami innych części miasta np. Alei, gdzie komorne mieszkaniowe wynosi prawie 2—3 razy tyle co pod Jasną Górą.

Należy przypuszczać, że zarząd miasta rozpatrzy tę sprawę wszechstronnie i wyda odpowiednią decyzję.

Zebranie.

Dziś, dnia 11 b. m. godz. 2-ej i pół po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Rzem. Przem. I Aleja 9, w celu zdania relacji ze Zjazdu w Warszawie i przyłączenia się do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Królestwie Polskiem.

Zebranie rzeźników.

Urząd starszych zgromadzenia rzeźniczego zaprasza swych członków na zebranie majstrów, które odbędzie się dnia 11 maja w sali Stowarz. Rzem. Przem. o godz. 8 po poł.

Cel zebrania—spłacanie się majstrów, wyzwalanie na czeladzi, zapisy uczniów.

Co słychać z pożyczką?

Pomimo zabiegów gorącej i stałego przypominania ogółowi, aby pospieszył z wykupem pożyczki państwowej, celem wzmocnienia prawidłowego działania władz państwowotwórczych, jak widać z wykazów instytucji finansowych częstochowskich, obywatele, jakby nie zdając sobie sprawy z tej krzywdy, jaką Polsce czynią. z wykupem pożyczki słabo spiesząc. Szczególniej tą obojętność stwierdza się pośród obywateli wyznania mojżeszowego. Nikła ilość tych obywateli okazała swą życzliwość odradzającej się Polsce. Do tej pory głównie chłop swe drobne oszczędności niesie na pożyczkę.

Na fakty te zwracamy uwagę, ponownie przypominając ogółowi posiadającemu wolną gotówkę, aby nie zwlekał z wykupem pożyczki.

Za przewodniczącego Komitetu popierania pożyczki państwowej wice prewodniczący *J. Sieciński.*

Jeszcze tylko dziś.

Dziś, w niedzielę po raz ostatni wyjdą panie — kwestarki z woreczkami, aby zaapelować do serc częstochowian o złożenie ofiary na rekruta polskiego. Mamy nadzieję, że patrjotyczny dzień mieszkańców Częstochowy nie odmówi daniny serdecznej dla żołnierza polskiego, boć ten żołnierz polski to mur ochronny Ojczyzny od nieprzyjaciół, którzy drapieżnie czyhają na nasze dobro.

Żołnierz jak taran tryumfalnie rozbija zastępy wrogów, grożących nam ustawicznie.

Więc spieszmy wszyscy, jednym duchem, duchem miłości ojczyzny ożywieni złożyć grosz ofiarny do skarbonki kwestarskiej.

O znaczek na rekruta.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w niedzielę ub. sprzedawane były na rzecz rekruta polskiego znaczki P. M. S. dlatego, że znaczków na rekruta chwilowo zabrakło.

Zasiłki dla rodzin żołnierzy.

Wobec krytycznago położenia rodzin żołnierzy wojsk dawskiego minister gen. J. Leśniewski aeold tymczasowe rozporządzenie o zasiłkach dla rodzin żołnierzy wojska polskiego.

W myśl tego rozporządzenia, rodzinie żołnierza (podoficera) służącego w wojsku polskiem, przysługuje na czas jego służby prawo do zasiłku: a) jeżeli żołnierz przed wstąpieniem do służby w wojsku polskiem łożył na utrzymanie rodziny, b) jeżeli rodzina wskutek wstąpienia żołnierza do wojska poniosła ubytek w dochodach i znajduje się wskutek tego w złem położeniu materjalnem.

Prawa ubiegania się o zasiłek mają następujący członkowie rodziny żołnierza (podoficera): żona (także żona separowana którą żołnierz obowiązany jest utrzymywać); ślubne i nieślubne dzieci, rodzeństwo. rodzice.

Zasiłek wynosi miesięcznie w miastach: Częstochowa, Będzin, Dąbrowa, Kalisz, Kielce, Lublin. Łomża, Łódź, Ostrowiec, Pabjanice, Piotrków, Płock, Radom Sosnowiec, Siedlce, Suwałki, Tomaszów Rawski, Warszawa, Włocławek i Żyrardów: dla żony 50 mk. dla innych członków rodziny 15 mk., we wszystkich innych miejscowościach: dla żony 30 mk. innych członków rodziny 15 mk.

Rodzeństwu i dzieciom żołnierza (podoficera) może być przyznany zasiłek do ukończonego 15 roku życia, o ile jednak uczęszczają do szkoły to do ukończenia 18 roku życia.

O ile żołnierz (podoficer) wystąpi z wojska w charakterze inwalidy, mogą być aż do czasu otrzymania przezeń zapomóg inwalidzkich—przyznane jego rodzinie w dalszym ciągu zasiłki, a to najdłużej przez 3 miesiące.

Podobnie rodziny poległych i zmarłych mogą nadal pobierać zasiłki a to aż do czasu przyznania wdowom i sierotom zapomóg wdowich i sierocych, jednakże najdłużej przez 3 miesiące.

Rodziny wziętych do niewoli i zaginionych pobierają nadal zasiłki. O ile żołnierz zmarł w niewoli, uważa się, że zmarł w czasie służby.

Wdowy i sieroty po poległych i zmarłych, które dotychczas otrzymywały zasiłki, pobierają je nadal w dotychczasowej wysokości aż do czasu przyznania im zapomóg (rent) wdowich i sierocych. Te same prawa przysługują żonie i dzieciom zaginionych i wziętych do niewoli.

Ile podpisano pożyczki?

W dniu 6 maja, w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej przez 8 osób miejscowych na rub. 2.200, mk. 100 i kor. 300 oraz 28 zamiejscowych za rb. 52.400 mk. 6 100 i kor. 4.100.

Szkoła przemysłowo - handlowa S.S. Zmartwychwstanek kr. 300.

Dlaczego?

Urządzając dzisiejsze zebranie polityczne zawiadomiliśmy o fakcie tym miejscową policję komunalną, sądząc, że to powinno wystarczyć. Niestety otrzymaliśmy wezwanie do Dowództwa policji, gdzie zakomunikowano nam, że za udzielenie tego rodzaju pozwolenia należy się opłata aż marek osiem!

Sądzimy, że władze polskie powinnyby ułatwiać wszelką akcję ideową, a nie hamować jej rozwoju przez zbytnie opodatkowanie organizatorów zebrań, którzy, jak my w tym wypadku naprzykład, nie pobieramy żadnych opłat za wejście:

Dodać należy, że okupanci, którzy przecież byli mistrzami w opodatkowywaniu wszystkich bez żadnej różnicy kto jest opodatkowanym i za co płaci, jednak uznawali pewne wyjątki i za udzielenie pozwolenia na zebrania publiczne niedochodowe pobierali zaledwie trzy marki, a nieraz zwalniali zupełnie organizatorów od opłaty.

Echa pokojowe w Częstochowie.

Ogłoszenie warunków traktatu pokojowego, miażdżącego zamysły wrogów Polski wywołało i w Częstochowie olbrzymie wrażenie. Górny Śląsk, Wielkopolska i Prusy Zachodnie po tyloletniej pruskiej tyranji nareszcie odetchnął pełną piersią. Wiele też osób z pośród mieszkańców wybiera się na Śląsk i do Wielkopolski aby zwiedzić ziemię ojczystą tak mało znaną dotychczas. Naturalnie wszelkie te plany będą mogły być urzeczywistnione dopiero po wypędzeniu krzyżackich straży granicznych, kiedy z Herbów od niedawna rosyjskirh (o ironjo!) będziemy mogli jeździć bez przepustek do Herbów Pruskich(!), a ztamtąd w dal ziemi już polskiej.

Nowy urząd Starszych.

Z inicjatywy i za staraniem p. Kacpra Kotta, w Częstochowie powstaje Urząd starszych zgromadzenia stelmachów i kołodziei. Piersze organizacyjne zebranie odbyło się w Magistracie w dzień św. Stanisława, 8 maja o g. 6 wiecz. pod przewodnictwem w zastępstwie prezydenta, urzędnika Magistratu, jako komisarza cechu, p. A. Prokopa.

Na zebraniu w myśl art. 1 tytułu I przepisów o zgromadzeniach rzemieślniczych z 31 grudnia 1816 roku udowodnili posiadanie tytułu mistrzów stelmachów i kołodziei pp. Franciszek Kaniewski, Leon Czech, Stanisław Kowalczyk, Kacper Kott, Feliks Bartnicki, Józef Węgrzyn, Wincenty Barański, Wincenty Barański, Wincenty Lenard, Ignacy Szymala i Antoni Rospondek.

Przez zarządzone na zasadzie art. 2 przepisów przez tajne głosowanie zostali powołani: na starszego p. Kacper Kott, na podstarszego p. Franciszek Kaniewski. Na uproszenie błogosławieństwa dla nowopowstałej instytucji, w niedzielę 11 maja, o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, przed ołtarzem patrona cechu św. Józefa.

Z działalności młodych Polek.

Zarząd Związku „Młodych Polek" przy pensji p. Chrzanowskiej podaje do wiadomości publicznej, że z przedstawienia i loterji fantowej, urządzonej dn. 30 marca 1919 r. otrzymano czystego zysku marek 460. Z tej sumy mk. 300 gotówką, ofiarowano na żołnierzy, za mk. 90 kupiono papierosów i wędlin, a za mk. 63 upieczono ciasta na święta Wielkanocne. Wszystko to zostało wysłane do Hrubieszowa dla żołnierzy 27 pp. II baonu, o czem już była wzmianka w „Kurjerze".

Przedstawienie młodzieży.

W Kinoteatrze szkolnym w dniu 14 bm. o 4 i pół młodzież z pensji p. Chrzanowskiej urządza przedstawienie na rzecz rekruta polskiego. Odegrane będą komedyjki: „Na pensji" i „Niespodzianka" oraz wielce urozmaicony dział koncertowy.

Z „Paryskiego".

Dziś teatr „Paryski" demonstruje znakomity dramat „Książęca miłość".

O uliczny handel tytuniem.

Przechodząc ulicą Dojazd aż do mostu można zauważyć chłopców, sprzedających papierosy. Ma to wiele stron ujemnych.

Nadewszystko niewiadomo z jakiego tytuniu owe papierosy są zrobione i wydzielają one podobno substancję bardzo szkodliwe. Wreszcie ma to tę złą stronę jeszcze, że wpływa nadzwyczaj niemoralnie na sprzedających, którzy uczą się bądź co bądź oszukiwania i włóczęgostwa oraz palenia papierosów, a łatwość zarobkowania przyzwyczaja ich na przyszłość do niesystematyczności w pracy. Tego rodzaju handel tamuje ruch uliczny robiąc zamieszanie i sprzyja operacjom rzezimieszków.

Wobec tego zwracamy się do władz odpowiednich z zapytaniem, czy handel taki jest dozwolony i wogóle czy osoby handlujące mają na to specjalne pozwolenie. Zdaniem naszem władze powinny zwrócić na to uwagę i wydać odpowiednie rozporządzenie.

Występy K. Adwentowicza.

W dniu 12, 13, 14 i 15 maja wystąpi w teatrze Paryskim K. Adwentowicz w otoczeniu własnego zespołu.

Wystawione będą: „Napaść", sztuka w 3 ak. Bernstejna, „Sąsiadka" sztuka w 3 ak. Jaroszyńskiego, „To samo" sztuka w 3 aktach Szaffa i „Profesor Storycyn" sztuka w 4 aktach.

Ze szpitala miejskiego.

Dowiadujemy się, że R. Jarmułowicz po opuszczeniu stanowiska nadburmistrza

miasta Częstochowy, rozpoczął swe czynności zawodowe w miejskim szpitalu P. Marji.

Koncerty orkiestry wojskowej.

Dziś, w niedzielę 11 w parku Staszica koncertować będzie orkiestra 27 p. piechoty wojska polskiego. Początek o g. 4 popoł. koniec o 8 wiecz. Wejście 50 f. dla dzieci i młodzieży 80 fen.

W alejach z okazji dzisiejszego dnia rekruta polskiego przygrywać będą również orkiestry, z których jedna objeżdżać będzie miasto na samochodzie.

Cesarz Wilhelm w Częstochowie.

Największy zbrodniarz w dziejach świata, sprawca wojny europejskiej odwiedził ex-cesarz Wilhelm ukradkiem Częstochowę w roku 1914, a w latach późniejszych widzieliśmy na ilustracjach w kinematografach jak przewodził swym dzikim hordom. Obecnie doczekaliśmy tej szczęśliwej chwili, że możemy ujrzeć oddawanego przez koalicję pod sąd kata ludów i jego wszystkie zbrodnie w całkowitem zestawieniu od wybuchu wojny aż do jej okropnego dla prusactwa końca.

Oto teatr „Odeon" demonstruje obecnie wykonany w Paryżu obraz „Kaiser" ilustrujący nieznane szerokiemu ogółowi tajemnice z czasów panowania excesarza Wilhelma.

Dawno już nie było obrazu kinematograficznego o tak aktualnej treści jak „Kaiser", to też przypuszczać należy, że cieszyć się on będzie olbrzymim powodzeniem.

Pieniądze polskie.

Sprawa waluty interesuje wszystkich. Dlatego też podajemy poniżej treść ustawy o wymianie znaków obiegowych znajdujących się na ziemiach polskich, która była odczytaną na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

Art. 1. tej ustawy opiewa:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów Banku Polskiego, opiewających na złote, jako przyszłą jednostkę pieniężną polską, marki polskie i niemieckie, korony austrjacko węgierskie i ruble rosyjskie (carskie) mają być zamieniane w stosunku 40 proc. ich nominalnej wartości na złote, natomiast równowartość 60 proc. ma być wydana w 4 proc. Rencie Polskiej. Posiadacz pierwszej pożyczki państwowej (asygnaty) 1918 r.) nabytej przed d 1 lipca 1919 r., przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny, w rozmiarach nie przewyższających sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w takiej samej walucie otrzyma w złotych 60 proc. złożonej do wymiany sumy, a 40 proc. w 4 proc. Rencie.

Art. 2 Wybijane będą: 1) w złocie: sztuki po dwadzieścia złotych zwane dukatami i po dziesięć złotych zwane półdukatami:

2) w srebrze: sztuki po pięć złotych, po 2 złoto, po jednym złotym i po pół złotego;

3) w niklu: sztuki po dwadzieścia groszy;

4) w żelazie: sztuki po dziesięć groszy, po pięć groszy, po dwa grosze i po jednym groszu.

Minister Skarbu zarządzić może czasowe wybijanie monet zdawkowych poniżej jednego złotego również i z innych metali.

Art. 3 Monety złote wybijane są ze stopu, zawierającego na dziewięćset części złota sto części miedzi. Z jednego kilogramu tego stopu wybija się trzy tysiące sto złotych w złocie. Waga monet po dwadzieścia złotych wynosi sześć całych i czterdzieści pięć tysięcy sto sześćdziesiąt jeden stotysięcznych grama, — średnica — dwadzieścia jeden mm. Waga monet po dziesięć złotych wynosi trzy całe i dwadzieścia dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt stotysięcznych grama. — średnica — dziewiętnaście mm.

O uruchomienie przemysłu tkackiego.

Szerokie sfery mieszkańców Częstochowy, a zwłaszcza robotników naszych zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że na piątkowem posiedzeniu Sejmu odczytano wniosek nagły ministra skarbu i przemysłu o upoważnienie krajowej Kasy pożyczkowej do kredytu gwarancyjnego, w sumie 10 miljonów funtów sterl. na zakupno surowca dla przemysłu tkackiego (bawełna, wełna i t. p.)

Nagłość wniosku przyjęto, poczem przystąpiono do dyskusji nad samym wnioskiem.

Uzasadniając wniosek, minister Hacia podniósł, że kredyt powyższy nie jest darowizną, ani dobrodziejstwem, gdyż przemysłowcy sami pokryją tę sumę, a więc daję tylko gwarancję.

Warunki kredytu dla przemysłowców są tak ostrożnie ułożone, że skarb strat żadnych ponieść nie może. Sprawa jest niezmiernie pilna, gdyż statki z surowcami będą mogły niebawem już odpłynąć do Polski tak, iż w lipcu będzie można przemysł tkacki uruchomić.

Ministerstwo zastrzegło sobie 25 proc. przędzy z zakupionych transportów, aby módz zasilić drobny przemysł, oraz kooperatywy tkackie.

W dyskusji poseł ks. Sędzimir (P. Z. L.) zaznaczył, iż Klub jego głosować będzie za wnioskiem, pod warunkiem że 25 proc. surowców pójdzie na rzecz drobnych przemysłowców i spółek.

Poseł Cianciara z Kamienicy Polskiej imieniem thugutowców oświadczył się również za wnioskiem rządu.

Poseł Fichna (N. Z. R.) wniósł rezolucję, aby surowce przyznać tylko tym fabrykantom, którzy dadzą gwarancję uruchomienia fabryk.

Po przemówieniu posła Bruna, izba przyjęła wniosek w drugiem i trzeciem czytaniu.

Życie kraju.

Uniwersytet Jagielloński w wolnej Polsce.

Przed paru dniami rozpoczęło się na Uniwersytecie Jagiellońskim letnie półrocze, — pierwsze w wolnej odrodzonej Polsce, gdyż w zimowem półroczu wykładów nie było.

Zmiana stosunków politycznych znalazła swój wyraz w treści i układzie wykładów uniwersyteckich. Najsilniej odczuł ją oczywicie wydział prawa i administracji.

I tak zniknął tam między innymi wykład historji prawa niemieckiego, ustępując miejsca historji ustawodawstw na zachód Europy (prof. dr. Estreicher), prof. dr. Ulanowski wykładać będzie w prawie małżeńskiem także przepisy obowiązujące w. b. Królestwie Kongresowem prof. dr. Kutrzeba ogłosił wykład o ustroju politycznym ziem polskich w okresie porozbiorowym.

Zjawia się jednak także po raz pierwszy to najnowsze już w naszych oczach się tworzące, nasze własne polskie ustawodawstwo w wykładzie prof. dr. Kumanieckiego pt. „Obecna organizacja władz administracyjnych na ziemiach Polski".

Zajścia z bezrobotnemi

Wczoraj przed południem tłum bezrobotnych, w którym znalazły się i kobiety, zgromadziwszy się przed państwowem biurem pośrednictwa pracy na placu Wareckim w Warszawie (gmach poczty), wszczął demonstracyjne okrzyki, domagające się pracy lub zasiłków. W tłumie kręcili się agitatorzy, którzy zachęcali do ekscesów i nawoływali do zniszczenia biura pośrednictwa.

Wezwane oddziały policji i wojska, po daniu strzałów, rozproszyły tłumy, opornejszych zaś odstawiły do policji.

Rewizje u Paskarzy. Straż obywatelska w Krakowie przeprowadziła rewizję Lamensdorfa Znaleziono 65 kawałków masła miodowego i 68 kg. świec. Podczas rewizyi u Branda 20 kg. ryżu 50 kg. cukru białego i przeszło 50 kg. cukru żółtego. Firma Rutke sprzedawała smalec amerykański po 40 K. za 1 kg.

Różne wieści.

Sferyzm — najnowszy kierunek w sztuce.

Marinetti, twórca futuryzmu w odpowiedzi na ankietę pisma „Grande Revue" wyraził swe zapatrywania na przyszłość sztuki i rozwinął program nowych reform:

„Dawne romantyczne, symbolistyczne i dekadenckie pojęcie piękna ma być ostatecznie pogrzebane — powiada Marinetti, a w dalszym ciągu swych wywodów określa podstawy nowego stylu w sztuce: „nadzieja, pragnienie, szybkość, światło, porządek, metoda. Tym najnowszym kierunkiem w sztuce jest sferyzm, oryginalna kombinacja futuryzmu i kubizmu. — Twórczynią jego jest kobieta pani Berta de Nyse, a najgorętszym adeptem malarz Bolesław Biegas.

Główna zasada sferyzmu polega na tem, że rysy twarzy oddaje się przy pomocy wplecionych w siebie kół. Wogóle

W sprawie głośnych zajść w Pińsku.

(umyślne sprawozdanie „Kurjera Częst.)

Na skutek wniesionej przez posłów żydowskich a podpisanej przez socjalistów interpelacji, Sejm delegował do zbadania zajść w Pińsku Śledczą Komisję Sejmową, złożoną z dziesięciu posłów, do której Kluby polityczne wyznaczyły swych przedstawicieli, a mianowicie:

Zw. Lud. Nar. posłów: Wróblewskiego i Mizerę, Zjed. Ludowe: Szymczaka, Piastowcy — Kowalczuka, N. Z. R. — Zagórskiego, Thugutowcy — Ciekota, Żydzi — Pryłuckiego i Grünbauma, P.P.S — Zygmunta Dreszera.

Aby nie narażać się ani żydom ani Polakom, pos. Dreszer do Pińska nie przyjechał. Na przewodniczącego komisji wybrano p. Wróblewskiego, zastępcę — Kowalczuka, sekretarza — Pryłuckiego. Dzień wyjazdu naznaczono na 15 kwietnia z dworca Brzeskiego na Pradze, skąd specjalnym pociągiem o godz. 4 i pół komisja wyruszyła na wschód.

Wschód!... Ileż treści zawiera dla nas to słowo! Ilu polskich męczenników szło tym szlakiem na wschód do dalekiej Syberji!

Z okien wagonu widć aż do Międzyrzecza gdzieniegdzie poprzerywane strzeleckiemi rowami pola, przy których przeciągnięte są druty kolczaste. Wiele domostw zrujnowanych.

Od Białej Podlaskiej do Bugu okolica jest zupełnie zniszczona. Dojeżdżamy do Brześcia. Dworzec stacyjny doszczętnie przez moskali spalony, przyległe domostwa zbombardowane.

Po pewnej chwili przybywa z szefem sztabu generalnego gen. Listowski, dowód a grupy Podlaskiej, celem powitania przedstawicieli Sejmu. Po półtoragodzinnym postoju i serdecznym pożegnaniu pociąg rusza w dalszą drogę. W Brześciu niemcy pozostawili różnego materjału wojennego za miljony marek.

Na ogromnych przestrzeniach leżą pod gołym niebem zwoje drutu kolczastego, szyny do kolejek podjazdowych, wózki do wożenia z lasów drzewa, maszyny rolnicze i do tartaków, ciężkie pociski armatnie — jednym słowem — czego niemcy nie zdążyli wywieść lub spalić to pozostało. Z powodu zniszczenia mostów przez niemców i bolszewików pociąg posuwa się bardzo wolno.

Od Brześcia do samego Pińska na przestrzeni 180 wiorst wszystkie wsie i miasta zupełnie zmiecione z powierzchni ziemi. Nawet gruzów niema, bowiem i to niemcy wywieźli. Gdzie nie wycięli lasów, sterczą słupy, wierzchołki, których są połamane pociskami ciężkich armat. Jak okiem sięgnąć, cała okolica zamieniła się w step.

Miasto Horodyszcze, liczące przed wojną 12,000 mieszkańców dziś nie istnieje. Ma się wrażenie jak gdyby się było w Prerjach Amerykańskich. Na zagonach niegdyś uprawych rośnie obecnie wysoka trawa. Jeśli ktoś z przymusowych uchodźców wróci na swój zagon wypala trawy i zielska i z pomocą żony i dzieci uprawia ziemię, obsiewsiąc ją czem może. Potom dopiero buduje dom z desek pół w ziemi pół na wierzchu, obrzucając go dokoła ziemią. Pozatem wszędzie rowy strzeleckie, drut kolczasty, cmentarze i krzyze.

Po dwunastogodzinnej jeździe z Brześcia przyjeżdżamy w nocy do Pińska. W ciągu całej bytności tam spaliśmy w wagonie. Następnego dnia wezwaliśmy komendanta miasta p. Lindsberga, aby dostarczył nam potrzebnych świadków zajść, dowody rzeczowe w sprawie rozstrzelonych żydów oraz lokal na biuro, poczem rozpoczelismy prace. Protokół sporządzony przez nas wynosi przeszło 30 arkuszy. Z początku komisja pracowała zgodnie, lecz pod koniec zaczęły się zgrzyty. Świadkowie żydowscy dowodzili że rozstrzelano 37 osób, chrześcijańscy oświadczali kategorycznie, że 34. Musieliśmy tedy dokonać ekskumacji zwłok. Faktycznie chrześcijanie mieli racje, bo w grobie było 34 zwłoki. Prócz tego żydzi mówili, że zaaresztowanych w tym dniu żołnierzy do omdlenia bili, że do nich musiano wezwać lekarzy. Gdyśmy zażądali świadectw lekarskich ani jeden ich nam nie dostarczył.

Jeszcze byliśmy w Warszawie a już żydzi w Pińsku wiedzieli o naszym przyjeździe, a nawet członków komisji znali z imienia i nazwiska. Natomiast władze Pińskie o przyjeździe komisji dowiedziały się dopiero, gdy byliśmy już w Brześciu. Na tem tle powstały między nami sprzeczki. Poseł żydowski Grünbaum wyraził się w uniesieniu, że sprawa Pińska będzie nas drogo kosztowała. Na zapytanie posła Wróblewskiego, czy utratą Górnego Śląska lub Gdańska, oświadczył że żydostwo międzynarodowe nie dopuści do zawładnięcia przez nas Litwy. Przypuszczam tedy, że wobec różnicy zdań w powyższej sprawie, będzie zgłoszony na plenum Sejmu oddzielny referat większości chrześcijańskiej i mniejszości żydowskiej.

Władze niemieckie w czasie okupacji wysiedliły z Pińska do Prus na roboty ludność chrześcijańską — tak, iż obecnie w mieście mieszka 90 proc. żydów. Nic więc dziwnego, że w stosunku do polskich władz odnosili się oni arogancko i wrogo, jak przystało na litwaków, co w następstwie doprowadziło do egzekucji.

Prócz tego niemcy z okolicznych wiosek wypędzali do robót w Niemczech chłopów białoruskich, przysyłając na ich miejsce robotników i rzemieślników żydów z Pińska, którzy zajmowali ich obsiane i obsadzone pola.

Stąd płynie obopólne podrażnienie i naprężenie stosunków. Żydzi, dzięki znajomości niemieckiego języka, byli przez niemców faworyzowani i popierani. Obecnie władza polska, chcąc wszystkich obywateli równo traktować, doznaje od litwaków ciągłego sprzeciwu a nawet coś gorszego.

Stosunek ludności białoruskiej do władz polskich jest bardzo dobry.

Pińsk, przed wojną miasto fabryczne i handlowe, dziś prawie doszczętnie podupadło, bo fabryki i porty moskale spalili.

W fabryce wagonów pracowało przed wojną 3600 robotników Polaków, prócz tej były fabryki zapałek, fornierów, dwa młyny parowe, kilka tartaków, huta szklana, browar, gorzelnia, fabryczki chałwy oraz olbrzymi port, do którego codziennie zawijało rzeką Piną kilka dużych statków wodnych z Odesy z towarami zamorskiemi, gdzie towary przeładowywano do wagonów, skąd rozwożono koleją we wszystkie strony. Dziś w mieście spokój, brud, błoto i rozbite nad Piną domy, tylko odgłos pocisków naszej artylerji ożywia martwotę Pińska i okolicy.

29 kwietnia przybyły na front z Brześcia gen. Listowski zaprosił nas, byśmy z nim nazajutrz wyruszyli pancernym pociągiem przeciw bolszewikom.

d. c. n.

Józef Zagórski.

Poseł do Sejmu.

koło dla sferzysty ma to samo znaczenie, co dla kubisty sześcian. Gdyby te kolorowe koła mogły się poruszać, to powstałby kalejdoskop. To byłoby oczywiście dla sferzystów zbyt banalnem. Malują oni zatem swe barwne koła na płótnie, a domyślności oglądających ich utwory pozostawiają zupełną swobodę w wyławianiu z tego chaosu ludzkich kształtów.

Świadectwo lekarskie przed zawarciem małeństwa.

Z Pragi donoszą, że kongres państw koalicyjnych dla hygieny, obradujący w Paryżu, uchwalił jednogłośnie na wniosek czecho-słowackiego delegowanego pr. Huskoveca spowodować rządy wszystkich państw, by we wszystkich krajach zaprowadzono przymusowe przedkładanie świadectw lekarskich przed zawarciem związków małżeńskich.

Paskarz niemiecki—ludożercą.

W Rodach (księstwo Sachsen-Koburg-Gotha), jak donosi jedno z pism berlińskich, została zamordowaną jedenastoletnia dziewczynka. Części niektóre jej ciała znaleziono u jednego z oberżystów w Rodach, któremu je sprzedał ktoś jako baraninę. Udało się nareszcie wyszukać i uwięzić mordercę w osobie 29-letniego paskarza Lichtenburga. Z całą bezczelnością, bez żalu przyznał się on, że zamordował dziecko, rozćwiartował trupa, a jego części sprzedał następnie jako mięso baranie w ilości 13 funtów trzem różnym ludziom. Pół funta zjadł sam na surowo.

Arszenik przeciw tuberkulozie.

Arszenik jest dawno wypróbowanym środkiem przeciw anemji. W ostatnich czasach, jak donoszą niemieckie fachowe pisma, Dr. Radwański zestawił arszenikalny preparat „Solarson", który używał ze skutkiem w osłabieniach pogrypowych, a także w tuberkulozie płuc, w jej początkowem stadjum. Chory, poddany tej kuracji przez 6—8 tygodni, w trzyrazowych przerwach po 12 injekcji, zupełnie przychodził do zdrowia. Na 14 wypadków, dziesięć tego rodzaju kuracji uwieńczonych było kompletnym skutkiem.

Korespondencja Polski ze światem.

Korespondent warszawski „New York Heralda" zwraca uwagę na konieczność przywrócenia jak najrychlejszego komunikacji pocztowej między Polską a Ameryką. Potrzeba ta jest tak nagląca, że np. w Chełmie przedstawiciele amerykańskiego Czerwonego Krzyża byli oblegali przez takie tłumy ludzi, proszących ich o zabranie listów do Stanów, że wojsko polskie musiało wkroczyć, by z petentów utworzyć długi „ogon".

„Echo de Paris" donosi zaś, że poczta francuska przyjmuje już korespondencję przeznaczoną do Polski wszystkie listy mogą już być wysyłane drogą normalną.

Odpowiedź na paszkwil.

Wobec bezimiennego ataku na pp. Zamojskiego i Piltza, zamieszczonego w „Humanité" przyjaciel Polakow, George Benainé zamieścił w organie Hervego „Victoire" gorącą obronę naszych przedstawicieli w Paryżu.

Ważne odkrycie naukowe.

Na zjeździe fizyków i przyrodników w Pizie prof. Uniw. Majorana przedłożył wynik badań nad prawem grawitacji. W szczególności wykazał mylność dotychczasowych zapatrywań, jakoby ciężar ciała przyciąganego zmniejszał się, gdyż przeciwnie zwiększa się.

Okoliczność ta tłomaczy wiele dotychczasowych zagadek astronomicznych.

Co mówił Luter w roku 1523 o żydach.

Marcin Luter już w roku 1554 wygłosił taką opinję o żydach:

„Żydzi to wierutni kłamcy i pijawki krwiożercze. Wszystkie nadzieje, tęsknoty i wzdychania czułe serca swego ku temu kierują, aby się mogli z nami „poganami" tak obejść, jak się niegdyś obeszła w Persji Estera z poganami. — „Są tak grubo zaślepieni, iż nietylko praktykują lichwę, ale uczą, że ta lichwa jest prawem im nakazana, że sam Bóg przez usta Mojżesza nakazał uprawiać lichwę wśród pogan". — „Pod słońcem niema chciwszego narodu na pieniądz, jak żydzi, nawet gdy myślą o przyszłym Mesjaszu, cieszą się nadzieją, że On zabierze złoto i srebro wszystkim, i rozda żydom". — „Narzekają na nas, że ich gnębimy i uciskamy, a tu niema wśród nas nikogo, coby naoścież nie otworzył drzwi domów swych, aby wyszli do miejsca, z którego do nas przybyli. Jeszczebyśmy ich podarunkami obsypali na drogę, byle się tylko od nas wynieśli". — „Nie my uciskamy żydow, ale żydzi nas w naszym własnym kraju uciskają; my w pocie czoła pracujemy, a oni spokojnie owoc pracy naszej zjadają. Nawet za czasów Dawida i Salomona we własnym kraju nie mieli tak szczęśliwych dni, jakie dziś mają na obczyźnie, którą codzień wyzyskują i okradają".

Stuletni jubilat.

Stuletni jubilat. — Niespożyty starzec. — Sekret długiego życia.

W Rzymie obchodził niedawno stuletnią rocznicę swych urodzin hrabia Józef Groppi, niegdyś wybitny włoski dyplomata. Zdumiewająca czerstwość, doskonały stan zdrowia i całkiem świeży umysł cechują tego stuletniego starca, który bynajmniej nie jest zgrzybiałym i nie wygląda wcale na swoje lata. Jest on też bardzo popularny w Rzymie, gdzie spędza zwykle sezon zimowy, a ludzie uważają sobie za dobrą wróżbę, gdy spotkają tego przedstawiciela dawnych czasów, który zda się być Włochom jakby żywem wcieleniem siły i żywotności ich rasy.

Oprócz różnych spraw, dotyczących polityki, wspomnienia hrabiego Greppi zawierają mnóstwo charakterystycznych anegdot, rzucających światło na kraje i ludzi, wśród których przebywał. Pamięta on Wiedeń Metternicha, bawił w Sztokholmie, Paryżu, Konstantynopolu, Berlinie na wszystkich prawie mniejszych i większych dworach niemieckich, a karjerę swą zakończył w Petersburgu, po blisko pięćdziesięcioletniem posłowaniu. Opowiada on ciekawy szczegóły o karze śmierci, która była stosowaną w Szwecji za ówczesnego króla. Oto nie mordowano skazańca tylko osadzano go w nieopalonej celi, nie dając innego pożywienia, prócz chleba i wody w małej ilości — Po dwudziestu dniach takiego traktowania skazaniec z reguły umierał z wycieńczenia; była to wręcz śmierć głodowa.

Senator włoski wydał uroczysty bankiet na cześć hrabiego Greppi, poczem on sam podejmował u siebie gości, z pomocą najmłodszego siostrzeńca, liczącego już przeszło lat 60. Zapytywany o sekret długiego życia i tak czerstwego zdrowia, jubilat oświadczył, że nigdy się nie leczył i nie uciekał do żadnych sztucznych środków. Był zawsze optymistą i nigdy się długo nie martwił, a i do dziś dnia uważa, że życie jest piękne i że warto je przeżyć. Lubi towarzystwo, rozmowę ludzi światłych, obcowanie z młodzieżą i przepada za teatrem. Życie pędził nadzwyczaj systematyczne, spędzając zimę w Rzymie, wiosnę i lato w Lombardji, jesień nad jeziorami; w listopadzie powracał znów do Rzymu. Hrabia Greppi nie był nigdy żonaty.

WESOŁY KĄCIK.

NIECH PRZYJDĄ!

— Piszą, że niemcy wybierają się z armją dwutysięczną.
— Dokąd?
— Czy nie wiesz? Tam, gdzie my mieszkamy, Polanie.
— Aha! Po lanie! Ależ dobrze! Niech przyjdą!

CLEMENCEAU i JOANNA D'ARC.

Jedno z francuskich pism humorystycznych zamieściło następującą rozmowę małego chłopca z ojcem:
— Powiedz tatusiu, czy to prawda, że pan Clemenceau uratował Francję?
— Tak jest, moje dziecko.
— Tak, jak Joanna d'Arc?
— A dlaczego nie spali się go na stosie.

NOWA TARYFA MAKSYMALNA.

Paskarze, zebrawszy się na swą zawodową naradę, uchwalili bronić się przed wzrastającym wyzyskiem i ustanowili sobie taryfę maksymalną, której mają przestrzegać przy placeniu łapówek.

U PANA REFERENTA.

— Czy budowa tanich domów da się zrealizować?
— Bardzo łatwo, tylko naturalnie za drogie pieniądze...

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.")

Dyskusja nad projektem konstytucji.

WARSZAWA, 10,5. Podczas wczorajszej dyskusji sejmowej nad projektem konstytucji sejmowej nad projektem konstytucji. Pos. Seyda powiedział, że projekt prócz naśladownictwa języka konstytucji niewiele ma wspólnego z wiekopomnem dziełem przodków naszych. Krytykował projekt w imieniu N. Z. R. — p. Fichna. Najwięcej stosunkowo uznania znalazł projekt w oczach „piastowców", których przedstawiciel J. Dąbski godził się na wszystkie prawie zasadnicze przedłożenia projektu, dodając jedno, niesłychanie ważne i sporne zarazem, zmierzające do tego, by „ziemia przestała być przedmiotem handlu".

—(x)—

Lista p. p. Kwestarek dn. 11-go Maja 1919 roku.

Stanowiska p. p. Kwestarek	Od g. 8 do 11 rano	Od g. 11 do 2 po poł.	Od g. 2 do 5 po poł.	Od g. 5 do 7 wiecz.
Okręg I sklep p. Krakowieckiego ul. Panny Maryi № 24.				
Róg Alei II i Wałów	p Krakowiecka	p Grotówna	p E. Wien	
Środek Alei II-ej	p Jankowska	p Mońkowska	p Nurczyńska	
Szpital Panny Marji	p Markiewicz	p Mirosznikowa	p Obrączkówna	
Pod tablicą Kościuszki ul. Kościuszki	p Chłądowska	p Gorczykowska	p Ł Gieleżyńska	
Dom Sukc. Kohna ul. Kościuszki	p Z. Marczewska	p Z Weiutraub	p Daumanówna	
Parzysta strona Alei II-ej	p Markowska	p Z Wielowiejska	p Ryslik	p M Morozówna
Przy cuk. Jackowskiego II aleja	p Drągowska	p J. Wielowiejska	p J Cukiermanowa	p Straubowa
Róg Kościuszki i Żelaznej	p Zofja Klawe	p I Ćwierzyńska	p R Wien	
Róg Kościuszki i Jasnogórskiej	p Z Eckert	p Piasecka		
Róg Kilińskiego i Jasnogórskiej	p Iza Wehrówna	p Seniorowa		
Róg Szkolnej i Jasnogórskiej ul. Szkolna	p Jacynicz	p M Fiszerówna	p M Wehrówna	
Plac Magistracki	p Tatarowa	p S Lernerówna	p Pieńkowska	p J Morozówna
Parzysta strona Alei III-ej	p M Kuczyńska	p Słonińska	p F Wyrzykowska	
Nieparzysta strona Alei III-ej	p Dolińska	p Mirosznikowa	p W Kubicka	p S Łaska
Środek Alei III-ej	p J Kuczyńska	p Kańska	p Dr Nowakowa	p H Frankowa
Okręg II-gi apteka W-go Włosińskiego ul. Kamienic.				
Wejście do Parku 3 Maja od Alei III	p Gelbard	p Frankówna	p Polczyńska	
Róg Alei III i Sienkiewicza	p Wyrzykowska	p Perkowska	p Z Koćwinówna	p E Weintraub
Wejście do Parku Staszica od Alei III	p Zielezińska	p Szymkowiakowa	p Heinowa	p Buslerówna
Róg Barbary i 7 Kamienic	p W Borzęcka	p W Gutbierówna	p A Błaszczykówna	
Wejście do Parku Staszica od Jasnej Góry		r S Mąkoszewska	p W Orłowska	
Wejście do Parku 3 Maja od Wieluńskiej				
Okręg III-ci apteka W-go Monikowskiego I Aleja.				
Róg Krakowskiej od Strażackiej	M. Maślankiewiczówna	p. Więcławska	p Konówna Janina	
Róg Ogrodowej i Strażackiej	p Wrześniakówna	p Lernerówna		
Róg Ogrodowej i Fabrycznej	p H Nocuń			
Róg Strażackiej i Dojazd.	p Sobierajówna	p A Czerwińska	p Czerniejewska	
Dworzec Kolei	p Eckert Jadwiga	p J Stankowska	p Ćwierzyńska	
Aleja I-sza		p J Czerwińska		

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"